

# Trudna sztuka procedowania

**Szydło zawsze wyjdzie z worka, zwłaszcza gdy dotyczy to sprzedaży środków sanitarnych do zaopatrywania przetok pooperacyjnych. W wyniku fałszywych i nierzetelnych dokumentów zamówień i podrabianych pieczętek przedkładanych w Narodowym Funduszu Zdrowia, w celu uzyskania refundacji, wyłudżono ponad dwa miliony złotych. Jak to jednak w życiu bywa sąd drugiej instancji może mieć inne spojrzenie na orzeczone kary, a jeżeli podstawy wyroku są iluzoryczne orzeczenie trzeba zmienić.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 157/11 uznał czworo oskarżonych winnych tego, że: w okresie od co najmniej dnia 26 września 2002r. do dnia 29 września 2008r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z opisanego poniżej procederu stałe źródło dochodów, doprowadzono Narodowy Fundusz Zdrowia (...) Oddział Wojewódzki w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 2.150.419,61 złotych w ten sposób, że za pośrednictwem "zaprzyjaźnionych" firm zajmujących się sprzedażą środków sanitarnych do zaopatrywania przetok pooperacyjnych (stomii), przedłożono celem uzyskania refundacji w Narodowym Funduszu Zdrowia (...) Oddziale Wojewódzkim w P., sfalszowane i nierzetelne dokumenty w postaci zleceń na zaopatrzenie pacjentów w materiały stomijne i tak. wymierzył im kary pozbawienia wolności oraz grzywny a także zobowiązał do zwrotu zagarniętego mienia.

**Wyrok ten zaskarżyli apelacjami obrońcy wszystkich oskarżonych. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wszystkie apelacje okazały się uzasadnione bądź celowe, bowiem doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej A. G. w zakresie orzeczonej wobec niej kary, do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji; w części skazującej oskarżonego B. K. wskutek uwzględnienia stawianych w apelacji obrońcy tego oskarżonego zarzutów oraz do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji w części skazującej oskarżone M. S. i H. C.

Należy w tym miejscu przytoczyć kilka uwag natury ogólnej dotyczących prawidłowego procedowania w każdej sprawie. Oczywistym przy tym jest, iż te uwagi dotyczą procedowania na podstawie stanu prawnego obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r., kiedy to w życie weszły znowelizowane przepisy kodeksu postępowania karnego. Sąd I instancji rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia powinien wszechstronnie w oparciu o konkretne dowody wyjaśnić sprawę poprzez ustalenie czy dany czyn przestępczy został popełniony przez oskarżonego a jeżeli tak to jaka powinna być jego kwalifikacja prawna, jakie były pobudki i motywy działania sprawcy, by w ten sposób przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego dokonać odpowiedniego doboru kar i środków karnych, które pozostawałyby w pełnej zgodzie z zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Motywy, jakimi kierował się sąd orzekający, powinny znaleźć pełne odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, z tym że powinno ono zostać sporządzone ze wszelkimi wymogami art. 424 k.p.k. Uzasadnienie to ma stanowić dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne. Uzasadnienie więc powinno wskazywać logiczny proces myślowy, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego.

W przypadku tego procesu sąd drugiej instancji nie mógł z całą stanowczością stwierdzić, że wyrok został wydany zgodnie z zasadami sztuki prawniczej, dlatego musiał go zmienić.

**Obrońca oskarżonego B. K.** kwestionował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, zwracając przy tym uwagę na szereg uchybień natury procesowej, które w ocenie apelującej, miały istotny wpływ na dokonanie tych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do niesłusznego skazania oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo.

W sprawie tej praktycznie jedynym dowodem przemawiającym za sprawstwem i winą oskarżonego B. K. są pomawiające go wyjaśnienia oskarżonej A. G., które zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w zakresie tego pomówienia jako w pełni wiarygodne, czego jednak nie podzielił sąd apelacyjny. (...) Dopiero poprawnie przeprowadzone postępowanie, bez uchybień, przy poprawnej opinii i właściwej ocenie zebranych dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień oskarżonej G., zabezpieczonych nagrań rozmów zarejestrowanych podczas kontroli operacyjnej telefonu tejże oskarżonej oraz treści nagranej przez B. K. rozmowy przeprowadzonej między obojgiem oskarżonych pozwoli na wyciągnięcie właściwych wniosków co do odpowiedzialności karnej oskarżonego K., jak i jej zakresu, o ile Sąd I instancji dojdzie do przekonania o sprawstwie i winie tego oskarżonego.

### **Apelacja obrońców oskarżonych M. S. i H. C.**

Mając na uwadze stwierdzone z urzędu przez Sąd odwoławczy uchybienie noszące postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 11 k.p.k., które to uchybienie rodzi konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku odnośnie skazania tych obu oskarżonych i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, Sąd odwoławczy ograniczy się jedynie do omówienia tego uchybienia(...) Oczywistym jest, że Sąd I instancji podejmując decyzję na podstawie art. 376§2 k.p.k. bez dysponowania dowodem prawidłowego zawiadomienia obu oskarżonych o terminie rozprawy w dniach 20.01.14 r., 27.01.14 r. i 30.06.14 r. pozbawił oskarżone prawa do obrony na rozprawie głównej, na której ich udział był obowiązkowy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w tej części Sąd I instancji powtórzy postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził na wskazanych trzech terminach rozprawy, po czym wyda właściwe rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej każdej z tych oskarżonych, mając przy tym na uwadze zarzuty stawiane w obu apelacjach pod adresem zaskarżonego wyroku.

## **Apelacja obrońcy oskarżonej A. G.**

Jak już wspomniano na wstępie, apelacja ta częściowo okazała się uzasadniona w zakresie postawionego zarzutu rażącej surowości wymierzonej oskarżonej A.G. kary.

W świetle tych dowodów nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżona A. G. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, która to korzyść przede wszystkim miała być osiągnięta przez wskazane wyżej podmioty gospodarcze, ale i jednocześnie, by osiągnąć z tej działalności własną korzyść majątkową w ramach wykonywanej na rzecz tych podmiotów pracy, zachowywała się na przestrzeni 6 lat, tj. od 26.09.2002 r. do 29.09.2008 r. w P. w taki sposób, jak to zostało szczegółowo opisane w opisie przypisanego jej przestępstwa ciągłego. Zasadnie więc Sąd Okręgowy przyjął sprawstwo i winę oskarżonej A. G. Powyższe ustalenia nie są zresztą przez strony, w tym przez apelującego kwestionowane, więc Sąd Apelacyjny w pełni się z nimi zgadzając nie widzi tu potrzeby, by do tych ustaleń faktycznych, dowodów i przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej szerzej się ustosunkowywać.

**Apelujący natomiast kwestionuje orzeczoną wobec oskarżonej A.G. karę, zarzucając jej przede wszystkim rażąca surowość.**

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara orzeczona wobec A. G. jest rzeczywiście nadmiernie surowa, bowiem nie uwzględnia w wystarczającej mierze postawy samej oskarżonej. Oskarżona bowiem jeszcze przed wszczęciem śledztwa w pełni zdawała sobie sprawę, co wynika z treści prowadzonych przez nią z koleżankami rozmów telefonicznych, że poniesie odpowiedzialność karną, w trakcie tych rozmów już wyrażała ubolewanie z powodu prowadzonej przez nią działalności przestępczej(...)

**Sąd Apelacyjny na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kary orzeczonej wobec oskarżonej A. G. łagodząc orzeczoną karę pozbawienia wolności do lat 3.** Mając zaś na uwadze fakt, iż oskarżona osiąga z racji swojej pracy zawodowej jako pielęgniarka niewielkie dochody, oskarżona jest osobą schorowaną a nadto jest zobowiązana do uiszczenia tytułem naprawienia szkody znacznej kwoty – wynoszącej przecież 1.546.468,18 zł, Sąd odwoławczy uznał, że obciążanie jej dodatkowo karą grzywny, choćby nawet w najniższym wymiarze jest już zbędną i nieadekwatną do wskazanych okoliczności represją karną. Bez wątpienia bowiem orzeczona kara pozbawienia wolności łącznie z orzeczonym środkiem karnym na podstawie art. 46§1 k.k. jest wystarczająca, by osiągnąć w przypadku oskarżonej A. G. stawiane przed karą cele. Z tego też powodu kierując się tymi samymi przepisami Sąd Apelacyjny uchylił orzeczoną wobec oskarżonej karę grzywny.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: **Marek Kordowiecki, Henryk Komisarski i Marek Hibner**